saniu i rozgraniczeniu zagadnień. Wyjaśnienie pojęcia idealizmu filozoficznego, dokładna analiza świadomości (w sensie przyjętym przez Husserl'a), sformułowanie sporu o stosunku czystej świadomości do przedmiotów transcendentnych, wykazanie stosunku nauk do filozofii, a zagadnień ontologicznych do metafizyki, dokładne wyjaśnienie teorii i krytyki poznania—to są zagadnienia wstępne, jakie w książce Ingardena zostały dokładnie zanalizowane.

Po opisaniu i analizie zasadniczych pojęć egzystencjalnych, (jak np., bytowa samoistność i niesamoistność, bytowa pierwotność i pochodność, bytowa samodzielność i niesamodzielność, bytowa zależność i niezależność) prof. Ingarden formułuje 64 sposoby możliwego rozwiązania sporu, po ontologicznej i krytycznej analizie zostaje tylko 19 pozytywnych rozwiązań, a po uwzględnieniu „istnienia" w czasie otrzymujemy narazie pięć rozwiązań możliwych, w tym jedno wątpliwe: 1. absolutny kreacjonizm, 2. realistyczny kreacjonizm zależnościowy, 3. realistyczny kreacjonizm jednościowy, 4. zmodyfikowany realizm zależnościowy, 5. zmodyfikowany realistyczny kreacjonizm jednościowy. Autor dokładnie analizuje wszystkie możliwości — np. druga możliwość mówi o świecie realnym jako samoistnym i samodzielnym bytowo, ale zarazem pochodnym od czystej świadomości i od niej zależnym. W jakim stopniu analiza Ingardena zbliża nas do złagodzenia oporu o istnienie, wykaże tom II-i, już jednak obecnie można stwierdzić, że sporo zagadnień naświetlono oryginalnie, a wiele głębokich refleksji na temat nauk i metafizyki stanowi poważny dorobek nauki polskiej.

Ks. W. Granat.

T a d e u s z C z e ż o w s k i, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach.* s. 143. Wydawn. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 1948.

Jeszcze do niedawna metafizyka uważana była za przeżytek filozofii średniowiecznej albo za nienaukowy produkt „poezji myślowej". Nie figurowała też w programach wykładów uniwersyteckich. Kiedy na początku XX wieku M. Wartenberg wydał swą „Obronę metafizyki", to praca ta spotkała się jeszcze z dużymi zastrzeżeniami. Przełom na korzyść metafozyki dokonał się dopiero po pierwszej wojnie światowej. Padło wówczas hasło odrodzenia metafizyki, nie jako postulat, ale raczej jako stwierdzenie faktu. W ostatnich dziesiątkach lat powstały nowe kierunki metafizyczne a dawne wzmocniły swoje pozycje.

Że i w Polsce dokonał się zwrot na lepsze pod tym względem, świadczy ostatnio wydana książka T. Czeżowskiego, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przedstawia ona rozwój metafizyki starożytnej (hylozoizm, atomizm, Platon, Arystoteles), metafizyce średniowiecznej poświęca tylko kilkanaście wierszy (św. Augustyn i parę uwag o tomizmie) i obszerniej wykłada metafizykę nowożytną (Descartes, Spi-

noza, Leibniz, Kant, Hegel), oraz antymetafizyczną postawę, jaką zajął pozytywizm i neokrytycyzm. Z kierunków współczesnych została uwzględniona metafizyka indukcyjna, intuicjonizm i metafizyka aksjomatyczna.

Z zagadnień metafizyki ogólnej zostały wyłożone: pojęcie bytu, istnienia, rzeczywistości, substancji, przypadłości, świata empirycznego i pozaempirycznego, a z zagadnień szczegółowych: życie, czas, przestrzeń. problemy historiozoficzne, problemy życiowe, Bóg i dusza. Wykreślenie granic metafizyki (stosunek do nauk szczegółowych, oraz stosunek wiary do wiedzy) kończy tę objętościowo niewielką, ale bogatą w treść książkę. Nie jest ona apologią metafizyki, ale zobrazowaniem jej rozwoju i stanu obecnego. Autor, choć wyszedł ze Szkoły Lwowskiej, która nie wykazywała zainteresowań metafizycznych, zajmuje wobec metafizyki postawę życzliwą i rozumie jej potrzebę. Jego wykład zagadnień metafizycznych ustawicznie nawiązuje do metafizyki tradycyjnej. Ale nasuwa i wątpliwości, jak np. utożsamianie metafizyki tradycyjnej z racjonalizmem, nieścisłe sformułowanie pojęcia przyczynowości, odrzucenie naukowej wartości dowodów istnienia Boga i t. p. Skłonności matafizyczne walczą o lepsze z pewnymi uprzedzeniami do metafizyki tradycyjnej, płynącymi z postawy neopozytywistycznej. Praca prof. Czeżowskiego zawiera bogaty materiał rzeczowy naukowo, metodycznie przedstawiony i niewątpliwie przyczyni się do rozszerzenia znajomości metafizyki na gruncie polskim.

Ks. Józef Pastuszka

Orientalia Christiana Analecta, 120. Jean le Solitaire (Pseudo-Jean de Lycopolis): *Dialogue sur l'Ame et les passions des Hommes,* traduit du syriaque sur l'edition de Sven Dedering par Irénée Hausherr S. J. Roma 1939, Pont. Institutum Orientalium Studiorum, 8^{0}, pp. 106:

Dialog jest jednym z pism syryjskich, sięgających początków szóstego wieku. O. Hausherr po żmudnych poszukiwaniach mógł stwierdzić, że nauka zawarta w tym dziełku nie łączy się z żadnym wielkim, znanym nam prądem ascetycznym. Nie wychodzimy w Dialogu prawie nigdy poza granice psychologii.

Jan nie wiąże swych rozważań z filozoficznymi szkołami klasycznymi, chce być zawsze w omawianym przez siebie przedmiocie uczniem Pisma św. Drugą cechę Dialogu można by ująć w słowa: Psychologia jest służebnicą duchownej teologii.

Psychologia Jana Pustelnika odznacza się wielką oryginalnością. Jako ramy swej nauki o stopniach życia wewnętrznego bierze on rozróżnienie ludzi na somatyków, psychików i pneumatyków, a podział ten według zapewnień Dialogu został wzięty od św. Pawła. Rozróżnienie powyższe jest pokrewne platońskiemu σῶμα, ψυχή, νοῦς, posiada u Jana